

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 20-go sierpnia 1935 r.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego potępia zdrajców

We wtorek dnia 13 sierpnia br. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, pod przewodnictwem prezesa NKW. marszałka Macieja Rataja i przy udziale członków: Aleksandra Bogusławskiego, Józefa Grudzińskiego, Brunona Gruszki, Kazimierza Mazanka, Stanisława Mikołajczyka i Jana Krysy. B. poseł Araszkiewicz usprawiedliwił nieobecność chorobą, zapewniając, że z chwilą powrotu do zdrowia natychmiast zgłosi się do pracy.

Komitet Wykonawczy postanowił zwołać Kongres Stronnictwa Ludowego w pierwszych dniach października — w celu wyboru nowych władz Stronnictwa.

Na miejsce tych członków Naczelny Komitet Wykonawczy ogłosił swe wystąpienie ze Stronnictwa, Naczelny Komitet Wykonawczy dokooptował p. Irenę Kosmowską oraz czterech członków z pośród młodych działaczy ludowych.

Stanowisko sekretarza naczelnego powierzono zastępczo p. Józefowi Grudzińskiemu.

B. senator Tomasz Nocznicki nadesłał do „Robotnika” oświadczenie, że wycofując swój podpis z pod ogłoszonej odezwy secesjonistów, że uznaje uchwały ostatniego Kongresu Stronnictwa Ludowego za obowiązujące go i że nie ma zamiaru przyjęcia mandatu ani do Sejmu ani do Senatu.

B. poseł Jan Madejczyk, zapytany przez Okręg. Władze Stronnictwa o to, o ile jest prawdy w tem, że zamierza kandydować do Sejmu, odpowiedział listem z dnia 5 bm., że nie ma zamiaru kandydować przy obecnych wyborach do Sejmu i dziwi się, że tego rodzaju wiadomości w stosunku do jego osoby są rozsywane.

Z różnych stron kraju od Kól, Zarządów Powiatowych, Zarządów Wojewódzkich i od poszczególnych działaczy ludowych napływają listy potępiające secesjonistów. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Częstochowie nadesłał rezolucję następującej treści:

„Zarząd Stronnictwa Ludowego oraz prezesi i sekretarze Kól Stron. Ludowego powiatu częstochowskiego, zebrani na konferencji w dniu 11 sierpnia 1935 r., potępiają rozbijającą i zdradziecką robotę 15 posłów i senatorów ze Stron. Ludowego (b. „Wyzwolenia”). Zwalczając będziemy ich jako zdrajców

sprawy ludowej; wyrzucamy ich poza nawias chłopskiego życia społecznego, bowiem podeptali uchwałę Kongresu, jako najwyższej władzy chłopskiej.

Wyżej wymienionych uważamy za sprzedawczyków i zdrajców sprawy chłopskiej, którzy za mandat poselski podeptali ideały chłopskie i uchwałę Kongresu.”

REZOLUCJA

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swem w dniu 13 sierpnia 1935 r. powziął następną uchwałę:

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ogłasza, że z listy członków Stronnictwa Ludowego skreśleni zostali następujący byli posłowie i senatorowie: Malinowski Maksymilian, Róg Michał, Woźnicki Jan, Stolarski Błażej, Smoła Jan, Bardziński Henryk, Waleron Andrzej, Tabor Jan, Szafranek Jan, Tatarczak Stefan, Sawicki Adolf, Mochniej Józef.

Naczelny Komitet Wykonawczy stwierdza następujące fakty:

a) Sprawa ustosunkowania się do wyborów omawiana była na N.W.K. w ciągu 2-ch miesięcy, w dniach 13 lipca br. Nacz. Komitet Wykonawczy po długiej i wyczerpującej dyskusji, postanowił przedłożyć Kongresowi Stronnictwa Ludowego uzgodnioną rezolucję, postanawiającą, iż Stronnictwo Ludowe nie weźmie udziału w obecnych wyborach i że każdy, kto by o mandat się ubiegał i mandat przyjął, przestanie być tem samym członkiem Stronnictwa. Uchwała powyższa powzięta została na N.K.W. jednomyślnie, a w redagowaniu jej i uchwalaniu brali udział także pp. Malinowski, Róg, Smoła, Nosek, Czernicki.

b) Dnia 14 lipca br. Kongres Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem M. Malinowskiego przyjął powyższą uchwałę prawie jednomyślnie, albowiem na 280 delegatów tylko 3 głosowało przeciw.

N.K.W. zaznacza przytem, że szerzone wiadomości, jakoby uchwała Kongresu przeprowadzona została głosami tak zwanych byłych „Piaśców” z Małopolski, Poznańskiego i Pomorza jest fałszem, pomijając bowiem, iż połączone Stronnictwo Ludowe nie uznaje dawnych grup i wszyscy członkowie są równoprawni, stwierdzić trzeba, iż na 280 delegatów, biorących udział w Kongresie, aż 174 delegatów było z samej Kongresówki i Kresów, a reszta z innych dzielnic.

c) Nazajutrz niemal po Kongresie grupka b. posłów i senatorów żąda mandatów, rozpoczęła z sanacją przetargi o wzięcie udziału w wyborach; targi te doprowadziły widocznie do rezultatu, gdyż 10-go sierpnia pojawiło się oświadczenie M. Malinowskiego i kilkunastu innych b. posłów i senatorów, wzywające wieś do głosowania wbrew uchwałom Kongresu, za którą panowie ci tak na N.K.W. jak na Kongresie sami głosowali.

„Naczelny Komitet Wykonawczy piętnuje wobec całej masy chłopskiej odstępców, którzy nie w walce o zasady lub o program, lecz ze względów mandatowych próbują dokonać zamachu na zjednoczony obóz chłopski, stworzony po tylu latach i z takim trudem.

Stronnictwo nie ma powodu żałować odejścia tych ludzi, którzy dali dostateczny dowód swej wartości, opuszczając dla mandatów szeregi ludowe w chwili walki, jaką toczy chłop o podstawowe prawa obywatelskie.

Naczelny Komitet Wykonawczy wyraża pewność, iż odejście kilkunastu mandatowiczów nie zdoła zachwiać wielkiego dzieła, jakim jest zjednoczenie wsi pod sztandarem Stronnictwa Ludowego i wzywa wszystkich członków Stronnictwa Ludowego do tem silniejszego zwarcia szeregów dla dania odporu zdradzie.

Okres obecny, będący próbą charakterów pozwoli ruchowi ludowemu oczyścić się do reszty z tych wszystkich, którzy przynależność swą do stronnictwa uzależniali od mandatów, lub innych korzyści. Oczyszczone i na własnych siłach oparte Stronnictwo będzie mogło tem skuteczniej podjąć walkę o prawa obywatelskie ludu i przebudowę społeczno-gospodarczą życia polskiego na zasadach sprawiedliwości.

Naczelny Komitet Wykonawczy podkreśla, iż uchwała Kongresu o wstrzymaniu się od wyborów jest obowiązująca i wzywa wszystkich ludowców do jej wykonania.”

Powrót min. Becka

W środę wieczór pociągiem z Gdyni powrócił do Warszawy po kilkodniowym pobycie w Finlandji minister spraw zagranicznych Polski, Józef Beck. Powracającego ministra witali na dworcu w Warszawie wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Zgon b. dowódcy Legjonów

W środę wieczorem, w szpitalu powszechnym w Małopolsce, zmarł w wieku 86 lat emerytowany generał broni śp. Karol Trzaska-Durski. Zmarły generał był przez pewien czas mianowanym przez dowództwo armji austriackiej, dowódcą Legjonów Polskich.

6 nowych lokatorów Berezy

Na mocy zarządzenia starosty powiatowego w Łucku, wysłano w tych dniach do Berezki Kartuskiej sześciu działaczy ukraińskich, pochodzących z Wołynia.

Przedłużenie stanu wyjątkowego na Łotwie

W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy. Stan ten istnieje od 15 maja 1934 r. t. j. od t. zw. przewrotu Ulmanisowskiego.

W Niemczech zanosi się na dyktaturę wojskową

Gazety wiedeńskie podają rewelacyjne wprost wiadomości o tem, co się dzieje w Niemczech.

Wedle tych wiadomości w całych Niemczech nastąpiło takie zaostrzenie stosunków politycznych i gospodarczych, że za jedyne wyjście z tej zawiłanej sytuacji uważa się ogłoszenie dyktatury Reichswehry. Przedewszystkiem uwidacznia się coraz wyraźniej niezadowolenie mas chłopskich oraz coraz groźniejszą sytuacją w walce narodowego socjalizmu z katolikami, w końcu zaś niebawem wzrost propagandy komunistycznej.

W kołach Reichswehry, a w szczególności w sztabie generalnym panuje jednomyślna opinia, że armja, która dotychczas trzymała się zdalek od polityki, nie powinna dłużej przypatrywać się bezczynnie dalszemu rozwojowi wypadków.

Według doniesień zagranicznych ogłoszenie dyktatury wojskowej należy oczekiwać już w ciągu najbliższych tygodni.

Po zdradzie mandatowiczów

Ludowcy!

Kongres Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Warszawie dnia 14 lipca 1935 r., przy udziale 280 delegatów z całej Polski, reprezentujących 160 powiatów, niemal jednomyślnie uchwalił bojkot wyborów do sejmiku i senatu, wobec uniemożliwienia masom chłopskim uzyskania swego niezależnego przedstawicielstwa w sejmie i senacie wobec odebrania im praw, a przez to samo uniemożliwienia im spełnienia obowiązków, z praw tych wynikających.

Kongresowi przewodniczył były prezes Kongresu i b. poseł Maksymilian Malinowski. Ten właśnie z małą grupką b. posłów już po uchwale Kongresu, bo dnia 9 sierpnia 1935 r., postanowił z tą grupką wziąć udział w wyborach wbrew zdecydowanej woli ludu wiejskiego.

W sposób cyniczny, chcąc uniknąć banieji Kongresu, który uchwalił, że każdy, kto się ubiegał o mandat poselski czy senatorski, lub mandat przyjął — przestanie

być tem samem członkiem Stronnictwa Ludowego, zgłosił wystąpienie ze swą grupką ze Stronnictwa Ludowego, aczkolwiek sam brał udział w redagowaniu rezolucji jako prezes Kongresu, rezolucję tą poddawał pod głosowanie, sam ją odczytywał i za nią głosował.

Prezydium Kongresu Stronnictwa Ludowego w tej ciężkiej chwili wzywa wszystkich członków Stronnictwa Ludowego do zachowania równowagi, spokoju i powagi i przypomina, że uchwała Kongresu Stronnictwa Ludowego, iż Stronnictwo Ludowe i Jego członkowie nie wezmą udziału w wyborach, przeprowadzanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej, obowiązuje każdego uczciwego ludowca.

Za prezydium Kongresu
Stronnictwa Ludowego:

Jan Tepper.

sekretarz Kongr. Stron. Lud.

Sprostowanie kłamliwych wieści

W prasie codziennej ukazały się wiadomości, że b. poseł Jan Madejczyk, b. poseł sędzia Jan Brodacki, pełniący obecnie obowiązki sędziego w Dawidgródku na Polesiu, i b. senator rektor dr. Leon Marchlewski — wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

Otóż p. Jan Madejczyk z chwila, gdy przeczytał w prasie o tem, jakoby miał się ubiegać o mandat, a tem samem miał wystąpić ze Stronnictwa Ludowego — nadesłał na ręce prezesa Zarządu Okręgowego S. L. p. Gruszki oświadcze-

nie, piętnujące z oburzeniem te pogłoski co do swej osoby.

B. poseł Jan Brodacki żadnego listu w sprawie wystąpienia nie przysyłał. Będąc sędzią obecnie, musi z konieczności wstrzymać się od jakiegokolwiek akcji politycznej, a co do senatora dr. Marchlewskiego, to komunikujemy, że N. K. W. żadnego listu o wystąpieniu p. Marchlewskiego nie otrzymał. Tak więc okazuje się, że formacje „Kurjera Porannego” i prasy sanacyjnej są wysane z palca.

Wielkopolska potępiła zdrajców

W dniu 12 sierpnia br. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego na Wielkopolskę, na którym powzięto uchwałę, surowo potępiającą zdradzieckie wystąpienie grupy b. działaczy ludowych, którzy dla mandatów przeszli do obozu wrogiemu Ludowi.

Dalej uchwalona rezolucja stwierdza, że delegaci Wielkopolski na Kongres, których było 28,

świadomi byli nastrojów, panujących na wsi wielkopolskiej, dlatego postanowili wypowiedzieć się na Kongresie za niebraniem udziału w wyborach.

W końcu rezolucja stwierdza, że chłopci wielkopolscy wiernie stoją przy sztandarze Stronnictwa Ludowego i karnie podporządkują się uchwale Kongresu ludowego w sprawie niebrania udziału w wyborach.

Kandydatury poselskie zdrajców

Zdradcy ludowi, którzy opuścili szeregi Stronnictwa Ludowego, by móc ubiegać się o mandaty poselskie, bez których to mandatów i pensyj posel-

skich nie mogą żyć, kandydują w następujących okręgach:

P. Michał Róg w okręgu 41, do którego należą powiaty: Ostrów Mazo-

Zasztyletowanie japońskiego generała

Na jednego z wyższych urzędników japońskiego ministerstwa wojny, generała-majora Nagata do konano zamachu. Do gabinetu generała wszedł rzekomo w sprawie służbowej pewien podpułkownik, który podczas rozmowy ranił generała szabłą. Rannego generała przewieziono do szpitala gdzie rano następnego dnia zmarł.

Zasztyletowany w swym gabinecie gen. Nagata był szefem gabinetu ministra wojny. Zabójca jest pułkownik, którego nazwisko dotychczas nie zostało ujawnione. Gen. Nagata był jednym z najpoważniejszych stronników ministra wojny Hayaszi. Przepowiadano mu świetną przyszłość.

W japońskich kołach umiarkowanych przypuszczają, iż zamach wydarzył się na tle walk pomiędzy różnymi ugrupowaniami, rywalizującymi w armji. W pewnych kołach przypuszczają, iż zamach na generała Nagata będzie miał wpływ na politykę japońską.

Na zgliszczach spalonego miasteczka

Miasteczko Szczerców, które padło ofiarą katastrofalnego pożaru, przedstawia obecnie obraz okropnej ruiny. Jak wiadomo spłonęło tam 140 domów mieszkalnych, wskutek czego bez da-

wiekl, Wysokie Mazowieckie i Biełsk Podlaski;

p. Andrzej Waleroń w okręgu 28, obejmującym powiaty: jedrzejski, miechowski i pińczowski;

Henryk Wyrzykowski w okręgu 25 obejmującym pow. częstochowski i miasto Częstochowa.

Wszyscy prawi ludowcy wiedzieć powinni, jak przyjąć wymienionych wyżej panów, gdy przyjdą na wieś, by kaptować sobie głosy. Przyjęcie być powinno takie, by żaden z nich nie śmiał wysunąć nosa na wieś.

Zdradziectwo p. Langiera i Smoły skończyło się dla nich bardzo smutnie. Pierwszy z nich wysunął swoją kandydaturę w okr. konińskim, drugi zaś w okręgu sandomierskim. Jednak delegaci kolegów wyborczych w tych okręgach poznali się co są warte te farbowane lisy i obydwu ich spalił. Tak to zdrajcom się powodzi.

Duńscy rolnicy grożą strajkiem

W czasie głośniego pochodu rolników duńskich do zamku królewskiego w dniu 29 lipca br., delegacja rolników wyznaczyła 14-to dniowy termin w czasie którego rząd duński miał przedsięwziąć kroki przeciwko znacznej niższe cen produktów mlecznych.

Pomimo upływu terminu rząd w tym czasie nie poczynił żadnych kroków w tym kierunku. Przewodniczący związku rolników duńskich ogłosił przeto odezwę, w której po-

zostawia rządowi termin do czwartku 15 bm. dla zakomunikowania, jakie zarządzenia zaradcze zostaną przedsięwzięte, by przyjąć z pomocą rolnikom.

W odezwie zaznaczono, iż sytuacja rolników jest tak ciężka, że wielu z nich sprzedaje swoje zagrody.

Rolnicy zaś grożą strajkiem i wstrzymaniem do miast dowozu mleka i produktów rolnych.

Nowe rozporządzenie o szarwarkach

Niebawem ukaze się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na niektóre cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych. Rozporządzenie to, jak się dowiadujemy, posunie naprzód sprawę uregulowania szarwarku, która to sprawa w dotychczasowym stanie rzeczy dawała powody do częstych skarg i zaburzeń.

Zawierać ona tedy będzie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiąza-

nych do wykonywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorientowanie się zarówno w wysokości świadczeń, jak i własności ich wymiarów. Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie także możliwość odwołań i rekursów co do wymiaru świadczeń.

Min. Spraw Wewn. przygotowuje zarazem szczegółowe instrukcje dla wojewodów, w których przedewszystkiem wskazane będzie maksimum wysokości świadczeń, których przekroczenie nie będzie można.

Strasna katastrofa w delcie Nilu

Z nieznanych dotąd przyczyn kierowca samochodu ciężarowego, jadącego stromą ulicą z Aleksandrii Półn. (Afryka) do Kairu utracił nagle panowanie nad wozem, który z niebywałą szybkością staczał się po stromej drodze i zrobiwszy kilka skrętów, spadł do kanału na przedzającą w tym momencie łódź żagl. Łódź przewrócona siłą uderzenia, została częściowo uszkodzona i zaczęła tonąć, a jej pasażerowie wpadli do wody i wszyscy utonęli. Przy spadaniu do kanału samochód zagarnął bawiących na brzegu dwie kobiety i mężczyznę, zabijając ich na miejscu. Ogółem w katastrofie zginęło 20 osób, w tem 8 pasażerów łodzi żaglowej. Kierowca samochodu również poniósł w katastrofie śmierć.

nych domostw. Jeden z łódzkich architektów otrzymał już polecenie sporządzenia planu odbudowy spalonego miasteczka.

Przedmiotem licznych rozmów w Szczercowie i okolicy jest tragedia tamtejszego lekarza dra Goziemskiego. W czasie pożaru i ogólnego chaosu wręczył on komuś do potrzymania paczkę, zawierającą podobno ok. 30.000 zł. a sam wpadł do płonącego domu, by ratować resztę dobytku. Dom spłonął wraz z gabinetem lekarskim.

Tajemniczy osobnik, któremu dr. G. dał do potrzymania cenną paczkę, nie oddał jej do tej chwili, a dr. G. nie pamięta, komu ją wręczył. Zrozpaczony dr. G. usiłował popełnić samobójstwo.

W czasie pożaru zwarjowała niejaka Rajzla Glücksman, którą odwieziono do zakładu dla umysłowo chorych w Warcie.

NA CAŁE ŻYCIE

PAMIĄTKA BĘDZIE —

gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynkę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

Porażka sanatorów na Zjeździe Unji Parlamentarnej

Przed paru dniami zakończył się w Brukseli Zjazd Unji Międzyparlamentarnej, która to Unja jest pewnego rodzaju związkim parlamentów państw. Polskę na tym zjeździe reprezentowali oczywiście sami sanatorzy: wice-marszałek sejmu i jeden z twórców nowej Konstytucji p. Makowski, b. senator Debski i b. senator Loewenherz (dlaczego taki, jeżeli chodzi o polski parlament?).

Na zjeździe tym p. Loewenherz referował sprawę ustroju parlamentarnego i jego ewolucję. Po referacie p. Loewenherz przedłożył zjazdowi rezolucję ostro atakującą parlamentaryzm w państwach demokratycznych.

W czasie dyskusji, jaka się następnie wyłoniła, przeciwko rezolucji p. Loewenherza wystąpili prawie wszyscy mówcy. Jeśli chodzi o Europę, to poparły ją jedynie Włochy. Wprawdzie na pomoc p. Loewenherzowi pośpieszył p. Makowski, ale to rezolucji „sanacyjnej“ nie uratowało. Rezolucję zwalczały: Anglja, Francja, Belgja, Danja, Szwecja, Szwajcjarja a nawet Hiszpanja i Rumunja.

Jako przeciwstawienie „sanacyjnej“ antyparlamentarnej rezolucji,

przedstawiciel Belgji Pierard wysunął inną rezolucję wypowiadającą się za ustrojem parlamentarnym, swobodami obywatelskimi, prawem krytyki i kontroli.

Za rezolucją tą głosowało 166 delegatów, przeciw 14, wstrzymało się 5.

Interesy rolnictwa zagrożone w umowie z Niemcami

Toczące się w Berlinie rokowania na temat nowej umowy handlowej są na ukończeniu. Według opinii delegatów poszczególnych branż rolniczych, biorących udział w rozmowach w charakterze rzeczoznawców, nowa umowa, zbudowana na zupełnie odmiennych warunkach, niż z października 1934 r., nie przyniesie spodziewanych korzyści rolnikom, mimo, iż produkty hodowlane rolnicze obejmują 50 proc. wartości wywozu do Niemiec.

Należy to przypisać stanowisku sfer eksportowych, które wbrew tendencji czynników oficjalnych i gospodarczych, przeprowadziły wydatną

Panowie Loewenherz i Makowski pozostali na zjeździe odosobnieni.

Sanacyjni parlamentarzyści nie mogą zatem twierdzić, że... wszędzie zwyciężają tendencje antydemokratyczne.

jest interes eksportera, który dysponując dużą ilością towaru na skutek podaży, wynikłej z naturalnej w Polsce nadprodukcji, dąży do ustalenia kontyngentów, nie wyczerpujących tej nadwyżki — to należy się dziwić stanowisku komisji polskiej, że zgadza się na krzywdzenie szerokich mas rolników.

Z nowych artykułów hodowlanych mamy zapewniony wywóz trzody chlewnej o wartości około 20 milj. złotych, który to artykuł nie był w dotychczasowej umowie objęty. Natomiast eksport jaj jest pod dużym znakiem zapytania.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

zniżkę cyfr kontyngentów rolniczo-hodowlanych na korzyść wywozu drzewa i spirytusu. Jeżeli zrozumieliśmy

Czasy są zbyt ważne...

Praca Stronnictwa Ludowego spotyka zawsze na swej drodze wiele trudności i przeciwności. Im większe są te przeciwności, tym większej trzeba siły dla ich przewyciężenia. Siłę tę zyskamy, jeżeli jaknajbardziej skupimy się koło prasy ludowej, koło „Gazety Grudziądzkiej“.

Czasy są bardzo ważne. niechaj więc „Gazeta Grudziądzka“ będzie stałym gościem każdej chaty wiejskiej. Pamiętajcie więc Czytelnicy, by zachęcić do zapisania sobie „Gazety Grudziądzkiej“ jaknajszersze rzesze ludności wiejskiej.

Dodatni bilans handlowy w lipcu

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans polskiego handlu zagranicznego w lipcu br. przedstawia się następująco:

Przywóz 192,493 ton, wartości 73,198 tys. zł. Wywóz 1.088,396 ton wartości 76,317 tys. zł.

W ten sposób handel zagraniczny w lipcu dał saldo dodatnie w wysokości 3.119 tys. zł. W porównaniu z czerwcem br. zmniejszył się wywóz o 2.624 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 3.681 tys. zł.

6 osób zabitych od piorunów

Nad powiatem radzymskim przeszła w środę, 14 bm. gwałtowna burza z piorunami, która zabiła trzy osoby, powodując pożar w zagrodzie Stanisława Zagórskiego we wsi Kaliszki, gm. Urle. W gminie Zabrodzie piorun zabił Marię Tryczową oraz jej roczną córeczkę, Cecylję, trzymaną na ręku. Stojący obok matki 2-letni synek, Michał, został lekko porażony.

We wsi Basinów, w odległości około 2 km, piorun zabił Józefę Rukotówkę, córkę rolnika, która, grabiąc siano, w czasie deszczu skryła się pod dębem.

Tegoż dnia w późnych godzinach wieczornych przeszła nad Krakowem gwałtowna wichura, połączona z nawałnicą deszczową. Wichura poczyniła wiele szkód w mieście. Na plantacjach miejskich burza powywracała wiele drzew.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 19-gc sierpnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	14,00—14,50	13,25—13,50	14,50—14,75	13,00—13,50
Zyto	9,50—9,75	9,75—10,00	10,50—10,75	9,75—10,25
Jęczmień	12,00—12,50	12,00—12,25	10,75—11,25	12,50—13,00
Jęczmień brow.	—	—	—	—
Owies	12,50—13,00	10,50—11,00	11,75—12,00	10,25—10,75
Mąka pszen.65%	20,00—22,00	20,50—21,00	21,00—22,00	22,00—23,00
Mąka żytnia 65%	16,00—17,00	15,25—16,25	19,50—20,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	8,50—9,00	7,25—7,75	7,00—8,00	7,00—7,50
Otręby żytnie	6,75—7,25	7,50—8,00	7,00—8,00	7,00—7,50
Rzepak	38,00—39,00	28,00—29,50	33,00—34,00	27,00—29,00
Groch polny	22,00—24,00	26,00—28,00	23,00—25,00	—
Kuchy rzepak.	11,00—11,50	12,25—12,50	14,00—15,00	12,75—13,25
Kuchy lniane	16,25—16,75	17,00—17,25	20,00—20,50	17,00—17,50
Ziemiaki jad.	4,00—4,50	3,50—4,00	4,50—5,00	4,75—5,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,00—2,25	—	—
Słoma prasow.	—	2,50—2,75	—	—
Siano luźne	—	5,25—5,75	—	—
Siano prasow.	—	5,75—6,25	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,46; Praga 28,31; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,54

Wartość dolara: 5,27. — Wartość gramu złota: 5,92

VAL GIELGUD.

(58)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

się to wszystko śni, czy naprawdę uciekła. Miała ochotę zapalić papierosa, zaśpiewać, krzyknąć, a nawet zaszlochać, byle tylko poczuć że nie śni i że żyje. Ale nad znudzeniem i niewygodą górował przejmujący strach przed pogonią i odkryciem, w połączeniu z przypomnieniem wstrętnej zakrwawionej twarzy Badaglia i ohydny wyrazu jego bestjańskich oczu. Męczyła się okropnie. Zęby jej szczękały, palce zaciskały się na rękojeści rewolweru, całe ciało ogarniała niemal śmiertelna martwota.

Minuty płynęły powoli. Ciesząc w drugim końcu miasta zegar wydzwaniał kwadrans. Przerwy wydawały się wiekami. Wiatr wzmógł się i podnosił tumany kurzu i szarpał za odzież. Z za hłznych chmur przeglądały gwiazdy, dalekie, obójne, wspaniałe. A gdzieś daleko

odzywało się natarczywe granierogu.

Wreszcie wydzwoniła wytęskniona północ. Karolina schowała ostrożnie rewolwer do kieszeni i zamrugała silnie oczami, żeby odzyskać jasność wzroku. Na chwilę serce jej ścisnęło się straszliwym przecuciem, że list był pułapka, a jeżeli nie, to wysłaniec zginął i nie przyjdzie. Lecz w tej sekundzie w głębi ulicy rozległy się szybkie kroki i na tle białego muru zarysowała się sylwetka, zdrażająca ku furtce. Widziała tylko tyle, że nieznanomy był średniego wzrostu i że miał na sobie długi płaszcz. Nadszedł decydujący moment. Albo — albo! Niech się dzieje co chce! Spuściła się niezgrabnie z gałęzi, bo zeszytniała i zziębła do kości, zawiśła na rękach, dysząc ciężko i skoczyła tak niezręcznie, że o mało nie upadła. Na ten widok Tito Badaglio zerwał się na nogi, wyszarpnął kindżał z pochwy, którą upuścił, i popędził ku dziewczynie tak szybko, jak mu na to pozwoliły zeszytniałe nogi.

Karolina usłyszała go, odwróciła się i sięgnęła po rewolwer, któ-

ry, o rozpaczy, zaczępił się o podszewką kieszeni. Zrozumiała, że jest zgubiona i wydała zduszony okrzyk. Zobaczyła nad sobą srebrzyste ostrze i poznała twarz swego prześladowcy. Wyciągnęła przed siebie machinalnie lewą rękę obronnym gestem. Jednocześnie coś ciężkiego wyrzuciło ją w prawe ramię i powaliło na ziemię. Upadła na łokieć, a potem na twarz. Przez jakąś minutę leżała zupełnie ogłuszona, oczekując przymgloną świadomością, ale już zupełnie bez obawy, na śmiertelny cios noża Badaglia. Ponieważ się go nie doczekała, dźwignęła się z ogromnym wysiłkiem i usiadła. O kilka kroków dalej Włoch zmagął się wściekle z człowiekiem w długim płaszczu. Kołysali się, dysząc ciężko i szorując butami po żwirze ulicy. Badaglio nie mógł użyć noża, gdyż przeciwnik trzymał go za prawą rękę, prostując ją wysoko nad jego głowę. Klął straszliwie, podczas gdy tamten walczył w milczeniu. Karolina zauważyła, że nieznanomy zgubił czapkę i że ma siwą głowę. Szanse obu wydawały się równe. Nagle zdała sobie spr-

wę, że przecież oni walczą tylko o nią, a ona tylko patrzy. Nie, to było poniżające, nie do zniesienia. Zerwała się na nogi. Czy jeszcze ogłuszona upadkiem, czy podniecona walką, zapomniała na śmierć o zdradzieckim rewolwerze w kieszeni i rzuciła się na Badaglia z zaciśniętymi pięściami. Oczywiście dla niego znaczyło to tyle, co atak muchy, ale cofnął się o krok o puścił prawą rękę nieznanomego. Ten zaś wyrzucił go momentalnie z taką siłą w szczękę, że łotr ugiał się w kolanach i osunął na ziemię. Nieznajomy wyprostował się i wyjął z kieszeni dużą chustkę.

— Parszywe bydlę — rzekł po angielsku, dysząc ciężko i ocierając twarz.

Karolina schyliła się i podniosła jego czapkę.

— Dziękuję panu serdecznie, z całego serca dziękuję, chociaż słowa nie wyrażą tego, co czuję.

Wziął od niej czapkę i włożył na siwą głowę.

— Pani jest pani Dexter, prawda? Dostała pani mój list?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawozdanie P. B. R. za 1934 r.

Ukazało się sprawozdanie z działalności Państwowego Banku Rolnego za 1934 r. poprzedzone, jak zwykle analizą sytuacji polskiego rolnictwa w tym okresie oraz charakterystyką zarządzeń, zmierzających do poprawy tej sytuacji, przyczem sprawozdanie kończy ten rozdział następującą treścią oceną: „Oczywiście skuteczność całej akcji zależeć będzie przede wszystkim od rozwoju cen, który stanowi czynnik decydujący w kształtowaniu się dochodowości oraz sytuacji gospodarczej i finansowej każdej gałęzi produkcji“.

Stan instytucji i jej działalności obrazują następujące cyfry wprowadzone na 31. 12. 1934 r. w nawiasach podajemy cyfry dla porównania z 31. 12. 1933 r.): kapitały własne 137,049,175 zł. (170,428,703), udzielone kredyty 1,268,115,471 (972,753,435), ogólna suma bilansowa 1,951,068,935

Znowu osadzenie księdza w obozie koncentracyjnym

Z niemieckiej części Śląska nadeszła do Katowic wiadomość o aresztowaniu przez tajną policję hitlerowską księdza proboszcza Woyskiego. Tłem aresztowania księdza było jego kazanie, w którym skarcił wybryki antykatolickie i antychrześcijańskie pewnego odłamu młodzieży hitlerowskiej. W szczególności potępił ksiądz Woyski w ostrych słowach brak poszanowania dla rodziców ze strony wielu dzieci, wciągniętych w szeregi młodzieży hitlerowskiej i wychowywanych w duchu pogaństwa.

Jak słyhać tajna policja wywiozła aresztowanego księdza do obozu koncentracyjnego. Wiadomość o tym wywarła wśród wiernych na Śląsku wstrząsające wrażenie, gdyż aresztowany ksiądz cieszył się wielką popularnością zarówno wśród ludności katolickiej jak i ewangelickiej.

Kiedy rozpocznie się nauka w szkołach

Wobec pogłosek jakie zaczęły ostatnio obiegać na temat przedłużenia wakacji szkolnych, zaznacza my że władze nie noszą się z zamiarem przedłużenia wakacji, zatem nauka w szkołach powszechnych i średnich rozpocznie się 3 września.

Zuchwałe włamanie do słynnej katedry

Niesłychanie zuchwałe kradzieży dokonano w wspaniałej historycznej katedrze w Pampelunie w Hiszpanji. Sprawcy dostali się do wnętrza przez okno, z którego usunęli kratę. Łupem ich padł cały skarb katedry, z mnóstwem przedmiotów złotych, wysadzanych drogiemi kamieniami, o nieocenionej wprost wartości. Poszlaki wskazują, że kradzieży dokonali zawodowi złodzieje, jednak wśród nich był ktoś doskonale obznajmiony z miejscowymi warunkami.

Policja wszczęła natychmiast drobiazgowe śledztwo, alarmując wszystkie posterunki graniczne, istnieje bowiem podejrzenie, że łup został względnie zostanie usunięty za granicę francuską, oddaloną zaledwie o kwadrans od Pampeluny.

(1,582,341,524), obroty w ciągu roku 7,278,347,422 (6,892,281,210).

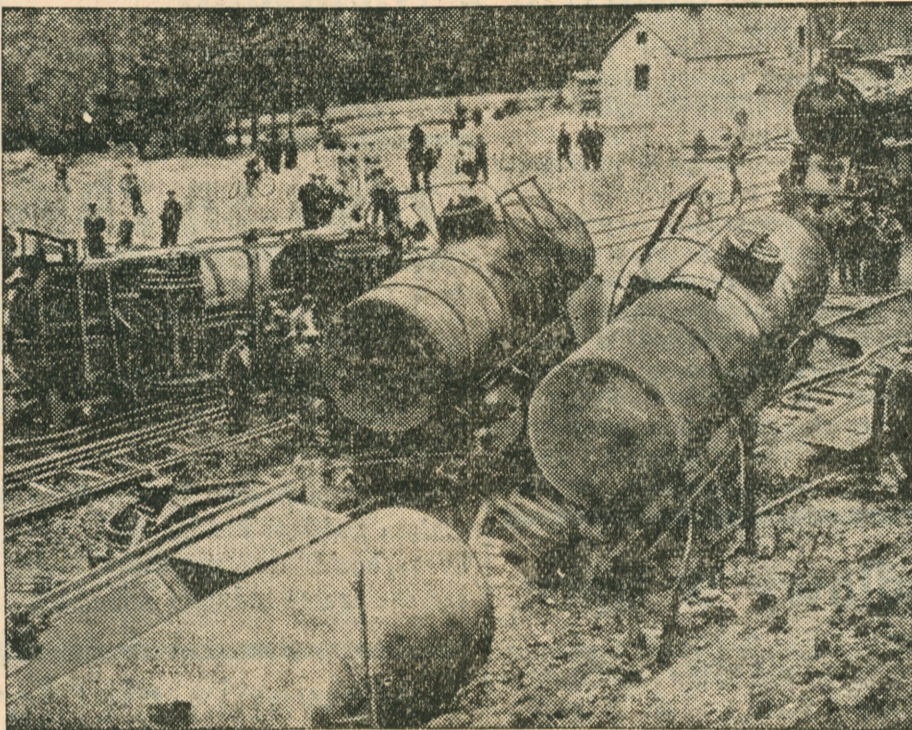
Zmniejszenie kapitałów własnych powstało przede wszystkim na skutek zmniejszenia kapitału

zakładowego w celu utworzenia funduszu oddłużenia rolnictwa, który wynosi ogółem 92,500,000 złotych.

32 wagony z naftą w płomieniach

Na stacji kolejowej Temes w Karpatach, na linii pomiędzy Kronsztarem a Predealem w Rumunji, wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa. Pociąg, złożony

Morze płomieni spowiło całą stację kolejową i zaczęło rozszerzać się zastraszająco na sąsiednie lasy. Personel pociągu i urzędnicy stacji Temes zdołali uciec w góry. Ze



Miejsce strasznej eksplozji.

z 6 lokomotyw, zderzył się z pociągiem, wiozącym 32 cysterny nafty. Skutkiem zderzenia się wybuchł pożar w pierwszej cysternie, po kilku zaś sekundach nastąpiła eksplozja, od której zapaliły się i dalsze cysterny.

wszystkich stron przybyła straż pożarna i wojsko, aby podjąć akcję ratunkową i zapobiec dalszemu rozszerzaniu się ognia, ale narazie bezskutecznie. Lasy płoną na ogromnej przestrzeni.

Nauczyciel szkoły powszechnej - bandyta

Na drodze między Ostrowcem a Wąchockiem w woj. kieleckim zamaskowany bandyta dokonywał przez długi czas zuchwałych napadów rabunkowych.

Mimo skrętnych poszukiwań nie udało się go schwytać. Dopiero przypadek pomógł do zdemaskowania bandyty, przyczem wyszła na jaw niebywała afera. Bandytą bowiem dokonyującym napadów na drodze był nauczyciel z Krzecznowie w Sandomierskiem, Stefan Grogas, który prowadził podwójne życie.

W dzień Grogas wykładał w szkole, a w nocy zamaskowany napadał i rabował na szosie.

Zbrodniarza zdemaskowano w niezwykłych okolicznościach: podczas jednego z napadów na kupców, Grogas zgubił rewolwer. W ciemnościach nie mógł go znaleźć. Rewolwer znalazł na swoim wozie jeden z kupców i na podstawie numeru rejestracyjnego ustalił szybko, kto jest właścicielem rewolweru.

Grogasa aresztowano. Przed sądem okręgowym udowodniono mu kilka napadów zbrojnych i skazano na 5 lat więzienia. Od wyroku tego zaapelował jednak prokurator, który domagał się surowszego wymiaru kary. Również apelował oskarżony, który uporeczywie wypiera się winy.

Jak umierał Hindenburg

Z powodu rocznicy śmierci prezydenta Niemiec feldmarszałka Hindenburga, lekarz przyboczny i przyjaciel zmarłego dr. prof. Sauerbach ogłosił ostatnio nieznanne szczegóły o ostatnich chwilach zmarłego prezydenta.

Po południu dnia 1 sierpnia Sauerbach siedział w sypialni prezydenta. Hindenburg, który od dłuższego czasu młodził, a nie lubił, aby przerywać mu młodził, nagle zawołał: „Sauerbach, czy ty jeszcze jesteś?“ Na to pytanie profesor podszedł do łóżka prezydenta, pytając o co chodzi. Przez chwilę Hindenburg spoglądał na nie-

go w milczeniu, wreszcie przemówił: „Sauerbach, zawsze mówiłeś mi prawdę i teraz więc odpowiedz mi szczerze: Czy przyjaciel Hein („Freund Hein“, eufemizm śmierci, wprowadzony przez Mathiasa Claudiusa) jest już w zamku?“ — „Nie panie feldmarszałku — odparł lekarz — ale krąży dokoła domu“.

Znow Hindenburg młodził przez chwilę, poczem rzekł: „Dziękuję ci Sauerbach. A teraz porozmawiam z moim Panem, tam“ (tu wskazał na niebo). Wobec tego profesor powstał, aby wyjść, ale Hindenburg zawrócił

go, mówiąc: „Nie, Sauerbach. Możesz pozostać, jeżeli chcesz, gdy ja poczytam sobie Biblię“.

Słyszając to, profesor podszedł do okna, aby odsunąć firanki. „Nie trzeba, Sauerbach — odezwał się Hindenburg. — Już dawno nauczyłem się na pamięć tego, co chcę jeszcze przeczytać“. Po tych słowach wziął leżący obok łóżka Nowy Testament i przewracając kartki, czytał z kwadrans głosem cichym, cierpiącym.

Wreszcie złożył książkę i przywoławszy profesora do swego łóżka, oświadczył: „A teraz powiedz przyjacielu Heinowi, że może wejść“.

Następnego poranka Hindenburg już nie żył.

Prof. Piccard wystartuje do stratosfery w Polsce

Prof. Piccard nadesłał na ręce władz podziękowanie za doznane w Polsce przyjęcie.

Jest już jednocześnie pewnym, że znakomity uczonec zdecydował się startować do 3-go lotu stratosferycznego na balonie polskiego wyrobu i konstrukcji. Miejscem startu, który nastąpi prawdopodobnie na wiosnę 1936, będzie Jabłonna albo Warszawa.

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, prócz prof. Piccarda weźmie udział w locie jedynie jego asystent Tilgen Campf. Tilgen Campf przybędzie do Warszawy 15 bm., gdyż weźmie udział w międzynarodowych zawodach balonowych o puchar Gordon Benneta jako pilot jednego ze szwajcarskich balonów.

Zahypnotyzowały i okradły

Do mieszkania rodziny Winterów w Pomiechówku koło Warszawy zapukały rano dwie cyganki. Kiedy im otworzono, cyganki weszły do mieszkania i w oczach domowników wyjęły z szafy garderobę oraz kilkadziesiąt złotych i wyszły.

Okradani patrzyli na to podobno... nie mogąc poruszyć się, ani zaprotestować. Dopiero w kilkanaście minut po wyjściu cyganek Winterowie odzykali swobodę ruchów i zaalarmowali policję. Winterowie twierdzą, że zostali zahypnotyzowani.

Nieprawdopodobna ta historia jest przedmiotem dochodzenia policyjnego. Policja zajęła się stwierdzeniem, czy wogóle... dokonano tam kradzieży.

Samobójstwo milionera

Wielkie poruszenie w tutejszych kołach towarzyskich i finansowych Nowego Jorku wywołała wiadomość o samobójstwie jednego z wybitniejszych przedstawicieli plutokracji nowojorskiej, znanego bankiera Claude V. Allen, wiceprezydenta trustu Irvinga.

Bankier Allen popełnił samobójstwo w dość oryginalny sposób. Mianowicie zeskoczył z nowego mostu nad zatoką Hudsona, wysokiego na 130 m w pobliżu brzozy i spadł na przybrzeżne skały, gdzie znalazł straszliwie zniekształcone zwłoki.

Bankier Allen liczył lat 55 i od dłuższego czasu poważnie chorował. Melancholija z powodu nieuleczalnej choroby była prawdopodobnie przyczyną rozpaczliwego kroku.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna !!!

Wiadomości bieżące

Wtorek, 20 sierpnia 1935 r.

Wtorek: Bernarda opata
Wschód słońca 4.25; zachód 18.55.
Sroda: Joanny, Franciszki
Wschód słońca 4.27; zachód 18.51.
Czwartek: Sława bł.
Wschód słońca 4.28; zachód 18.48.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK“.

Województwa centralne

OLBRZYMI POŻAR SPOWODOWANY PRZEZ POŻAR.

W Makowie Mazowieckim wybuchł w ubiegłym tygodniu olbrzymi pożar w jednym z domów przy ul. Bóźnicznej. Na ratunek pospieszyła miejscowa ludność, policja i kilka oddziałów straży ogniowej. Mimo energicznej akcji, pożar strawił jednak 9 domów. Według pobieżnych obliczeń, straty wynoszą ok. 60 tys. złotych.

Z dochodzenia przeprowadzonego przez miejscowy posterunek policji, okazało się, iż pożar powstał od podpalenia, którego dopuścił się chory umysłowo ze wsi Chodkowo, Roman Roch. W czasie przesłuchania Roch przyznał się do winy, oświadczając, iż uczynił to z uciechy. Rocha aresztowano.

WYBUCH DYNAMITU ROZSZARPAŁ CZŁOWIEKA.

W fabryce wapna i cementu w Piechcinie zginął tragiczną śmiercią robotnik Jan Dudkowski. Zatrudniony przy rozszarpaniu kamieni, nałożył zbyt silny ładunek dynamitu, nie zachowując przy tem należytej ostrożności.

Wskutek wybuchu odłamy kamienia rozszarpały Dudkowskiemu całą jamę brzuszna. Ofiara wypadku zmarła po przewiezieniu do szpitala.

BRATOBÓJSTWO.

We wsi Glusk Nowy koło Sochaczewa, na tle porachunków majątkowych powstała bójka między 34-letnim Ludwikiem a 32-letnim Janem braćmi Lewandowskimi. W pewnej chwili Ludwik porwał rewolwer i oddał do brata kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa zbiegł. Policja jest na tropie zabójcy.

Katastrofalny spadek cen zboża na Wołyniu

Wskutek masowej podaży zboża na rynku, ceny żyta na Wołyniu spadają katastrofalnie.

Za 100 kg żyta w Równem płacą 7,00—7,50 zł., zaś za pszenicę 12,00—12,50 zł.

Aresztowanie niebezpiecznego bandyty

Przed kilku miesiącami z więzienia w Plocku zbiegł po wylamaniu krat Leon Wawrzecki, skazany przez sądy na długoletnie więzienie za szereg krwawych napadów rabunkowych i kradzieży.

Ostatnio do komendy policji w Plocku wpłynęło doniesienie, że w mieszkaniu jednego z gospodarzy we wsi Cebulin ukrywa się poszukiwany bandyta. Natychmiast wysłano silny oddział policji. Wskazaną zagrodę otoczono. Wawrzeckiego znaleziono ukrytego w sianie w stodole. W pewnej chwili usiłował się bronić, lecz został obezwładniony i rozbrojony.

Znaleziono przy nim kilka rewolwerów, bomb, kilkaset sztuk naboju o-

raz narzędzia złodziejskie. Aresztowanego przewieziono pod eskortą do Plocka i oddano do dyspozycji władz sądowych.

SAMOBÓJSTWO W WIEZIENIU

W więzieniu karno-sledczym w Stanisławowie powiesił się na ręczniku umocowanym do kraty więziennej Roman Zastawski, który osadzony został w więzieniu za napad rabunkowy, dokonany w pociągu między Stanisławowem i Lwowem na osobę urzędnika kolejowego z Bydgoszczy p. Józefa Jeziolowicza.

Pogrzeb samobójcy odbył się bez udziału duchownego z więzienia na cmentarz miejski. Kilku więźniów i dwaj strażnicy stanowili kondukt pogrzebowy.

SKAZANIE „CUDOWNEGO „LEKARZA“.

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpatrywano sprawę oszusta, który podawał się za „cudownego lekarza“. Na ławie oskarżonych zasiadł Stan. Szafranski, bez stałego miejsca zamieszkania, karany już 3-letnim więzieniem za oszustwo.

Szafranski wyludził od mieszkanki folwarku Tarlo w pow. lubartowskim, Franciszki Tchorzowej, tytułem honorarium ok. 80 zł. Tchorzowa doszedłszy do przekonania, że ma do czynienia z oszustem, zameldowała o tem policji. Szafranskiego skazano na 2 lata więzienia.

NIESAMOWITE HARCE PIORUNA

We wsi Jelenice pow. łukowskiego, w domu gospodarza Jana Dudy siedziały przy otwartym oknie dwie jego córki i zajęte były pracą. Z zewnętrznej strony domu, niedaleko okna, stał oparty o ścianę łom żelazny. Przez środek podwórza biegał pies, uwiązany na łańcuchu, przytwierdzonym do drutu.

Nadciągnęła burza. Nagle uderzył piorun w dom, zabijając psa i w łom żelazny oparty o ścianę, oraz w głowy obu dziewcząt, siedzących przy oknie. Obu dziewczętom opalił brwi i częściowo włosy, obiegł dokoła głów i spłynął po ramionach, które oparzył. Długie włosy zostały opatrzone przez lekarza. Obie są zszpecone.

Katastrofy samolotowe

Na polach wsi Tatry pod Radomiem spadł samolot i rozbił się. Z pod szczątków wydobyto pilota i przewieziono do szpitala w Radomiu, gdzie po dwóch godzinach zmarł. Okazało się, iż ofiarą katastrofy lotniczej był uczeń-pilot Stanisław Kręgiel, który leciał na samolocie szkolnym z Dębina.

Na lotnisku szybowcowym w Kulikowie koło Łucka na Wołyniu, podczas lotu ćwiczebnego na szybowcu, spadła p. Marja Rozew, przybyła na ćwiczebne loty z Warszawy. P. Rozew doznała poważnych obrażeń cieleśnych i zmarła w pociągu w drodze do szpitala w Warszawie.

Małopolska.

ZAMACH TRUCIENSKI.

W Tarnowie uległa zatruciu rodzina Dąbrowskich, składająca się z matki i dwojga nieletnich dzieci. Objawy zatrucia wystąpiły po spożyciu klusek. Chorych przewieziono do szpitala. — Zachodzi podejrzenie, że otrucia dokonano ze zemsty.

Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy S. L. z Małopolski i Śląska

Na podstawie art. 22 statutu organizacyjnego S. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia br.

NADZWYCZAJNY ZJAZD OKRĘG. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

w Krakowie w sali „Domu Ludowego „Wisła“ przy ul. Radziwiłłowskiej 23 o godzinie 10-tej przed południem.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Referat o sytuacji politycznej i wewnętrznej stronnictwa.
3. Dyskusja.
4. Wnioski.

W myśl art. 22 w Zjeździe biorą udział:

1. Członkowie Prezydów Zarządów Powiatowych z Małopolski i Śląska.
2. Członkowie Zarządu Okręgowego.
3. Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej.

Z uwagi na przełomowe chwile, jakie przechodzi Stronnictwo, wzywamy wszystkich upoważnionych do brania udziału w Zjeździe — o przybycie.

Wstęp na salę obrad za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd Okręgowy Stron. Ludowego w Krakowie:

Bruno Gruszka, Prezes

Mgr. Stan. Mierzwa, sekretarz w z.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

KUTNO. 20 sierpnia o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w Kutnie w lokalu S. L. przy ul. Senatorskiej nr. 4 posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. oraz prezesów i sekretarzy Kół.

25 sierpnia o godz. 10-tej przed poł. w Kościuszkowie, w zagrodzie p. F. Florczaka, odbędzie się uroczystość obchodu 15-lecia odparcia bolszewików z pod Warszawy.

KRASNOSTAW. Dnia 25 sierpnia odbędzie się w Niemienicach w Domu Ludowym Powiatowa Konferencja członków Stron. Ludowego. — Wstęp za legitymacjami.

ILŻA. Dnia 25 sierpnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. w lokalu Sekretariatu Powiatowego w Ilży, ul. Kalety Nr. 18) w domu p. Kowalskiego Jana. Początek punktualnie o godz. 8-iej rano. Po skończonym posiedzeniu Zarządu, w tymże samym lokalu odbędzie się konferencja prezesów, sekretarzy i skarbników okolicznych Kół S. L.

ŁĘCZYCA. Dnia 25 sierpnia we wsi Łęka, gm. Topola odbędzie się Zjazd Ludowy.

SOKOŁÓW PODLASKI. 25 sierpnia odbędą się w Justynowie gm. Grochów, tradycyjne Dożynki — Święto Żniw, na które zapraszamy ludowców z Sokolowskiego i powiatów sąsiednich. Początek o godz. 4 i pół po poł. Dojazd z Sokolowa i Węgrowa do wsi Grochów, skąd 1 i pół km boczna droga.

TOMASZÓW LUBELSKI. Staraniem Zarządu Powiatowego S. L. w dn. 25 sierpnia br. odbędą się dożynki powiatowe, połączone z odsłonięciem i wręczeniem sztandaru S. L. Uroczystość odbędzie się w zagrodzie prezesa powiatowego p. Józefa Wójcika w Marysinie, gm. Kotlice. Organizatorzy zapraszają wszystkich ludowców z powiatu tomaszowskiego i sąsiednich ze sztandarami. Żywność będzie przygotowana na miejscu.

CHELM LUBELSKI. 27 sierpnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. w Chełmie przy ulicy Obłonskiej 18 w lokalu Sekretariatu Stronnictwa. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

FALA POŻARÓW NAD KRESAMI WSCHODNIEMI.

Z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar w miejscowości Włodzimierzec pow. sarneńskiego. Pastwa ognia padła 19 domów mieszkalnych i zabudowania gospodarcze.

W dniach od 10 do 12 sierpnia na terenie powiatu baranowickiego wybuchły pożary. Spłonęło: we wsi Wielkie Horodyszczce 2 stodoły z tegorocznymi zbiorami. We wsi Białoży dom mieszkalny i chlew, w Baranowiczach stodoła z sianem, we wsi Fiedziuki spłonęły 3 domy, 2 stodoły, 4 chlewy. Ogólne straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

ZASNELI NA TORZE KOLEJOW.

O niezwykłym wypadku donoszą z powiatu równeńskiego z Rogaczewa. Dwaj wartownicy nocni urządzili sobie pogawędkę na torze kolejowym na linii Równe—Kowel. Widocznie w czasie tym zdrzemnęli się obaj najspokojniej i nie zauważyli nadjeżdżającego pociągu.

Gdy pociąg znalazł się tuż obok, nie zdążyli już uciec. Wasylenko Aleksander odniósł ciężkie rany i w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powiatowego w Równem, a Kopicuch Julian został lekko potłuczony. Obaj cudem uniknęli śmierci.

ZUCHWAŁY NAPAD W KRAKOWIE.

We wtorek wieczorem dokonano w Krakowie, niezwykle zuchwałego napadu na dwu wywiadowców policji, będącego prawdopodobnie aktem zemsty ze strony zbrodniczych elementów.

Kiedy około godz. 10 wieczorem przechodził ulicą Dietlowską wywiadowca Klis w towarzystwie kolegi, podbiegło do nich trzech jakichś mężczyzn i zasypali ich kulami rewolwerowymi.

Na dość ruchliwej ulicy powstał popłoch. Ranny Klis upadł na ziemię, a jego towarzysz, którego ominęły kule, rzucił się z kilku odważniejszymi przechodniami w pogoń za napastnikami.

Jednego z nich zdołano ująć, dwaj inni uciekli.

Klis otrzymał postrzałową ranę ręki i stan jego zdrowia jest niezły.

ZEMSTA PSZCZÓŁ.

We wsi Wiazanica koło Jarosławia u gospodarza Klaka wpadły dwa konie do pasieki, gdzie stały ule. Pszczoły z zemsty tak pocięły konie, że te padły martwe. Również dotkliwie pokłótych zostało 15 mieszkańców wsi.

Kresy Wschodnie.

UDUSIŁ SIĘ NA LEJCACH.

Wieśniak RF. Kisiel ze wsi Pieresiułka w Grodzieńszczyźnie, jadąc naładowanym wozem założył sobie lejce na szyję, chcąc mieć wolne ręce.

Podczas mijania się z drugim wozem, lejce zwisające zaczęły się o przejeżdżający wóz i zacisnęły się dokoła szyi woznięcy. Napół uduszony spadł Kisiel z wozu na ziemię, a przewieziony do szpitala w Grodnie, zmarł.

Obchody Święta Ludowego

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Obchód Święta Ludowego w powiecie nieszawskim i włocławskim odbył się we wsi Ruszki podług następującego programu: pochód przybył na plac w liczbie 4-ch tysięcy uczestników. Przemówienia wygłosili: vice-prezes Szymborski, ob. Czajkowski i poseł Kuliński. Wiersze mówili: Tomczak, Lasota i Pałaczyńska i inni. Inscenizację pieśni kujawskich pokazało Koło z Jaranova. Okrzykami na cześć Stronnictwa Ludowego zakończono obchód.

W powiecie kutnowskim obchodzono Święto Ludowe w Kaszewach Ko-

ścielnych. Przemówienie wygłosił prezes powiatowy Józef Syska, Feliks Florczak, Wacław Pietrzykowski. Przemówienia były przeplatane wypowiedzianymi wierszami przez Władysławę Batorowską, Jadwigę Lewandowską i Józefa Lewandowskiego. Rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie, co były zaprojektowane przez N. K. W. Okrzykami na cześć Stronnictwa Ludowego i Prezesa Witosa zakończono uroczystość, która pokrzepiła wszystkich i dodała otuchy.

WOJEW. BIAŁOSTOCKIE.

W powiatach grodzieńskim i augustowskim odbyło się Święto Ludowe w Balli Kościelnej w wyjątkowo uroczystym nastroju. Przemawiali prezes powiatowy Bronisław Makarewicz i in-

Podczas przemówień zebrani wznosili okrzyki na cześć ruchu ludowego, prezesa Wincentego Witosa i przywódców ruchu ludowego.

WOJEW. ŁÓDZKIE.

W powiecie wieluńskim obchodzono Święto Ludowe w Wieluniu. Na obchód przybyło ok. 3.000 ludzi. Po nabożeństwie wyruszył pochód po mieście i przybył na miejsce oznaczone, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali: Piotr Chwaliński, prezes powiatowy, Sienkiewicz Wiktor, Bednarski Wład. i Wejner Marcin. Okrzykami na cześć prezesa Witosa zakończono przemówienia. Następnie zostały odczytane i jednogłośnie przyjęte rezolucje. Chwaliński Piotr.

i udekorowanym oddziałem rowerzystów.

Szły w pochodzie delegacje od 45 Kół Stron. Lud. i 16 Kół młodzieży Wiciowej. Niesiono cały szereg transparentów z napisami, z których trzy napisy Starostwo skonfiskowało.

Gdy pochód ze śpiewem pieśni ludowych przybył do pięknego leśnego ustronia, zostały wygłoszone przemówienia przez: prezesa Karpala, profesora Piekalkiewicza, Dumsa Pawła (Rychtera Henryka, Urbaniaka Stan. i Janiaka W. Deklamacje wygłosili: Cieślak ze Skaryszewa, Wilnerówna z Bogdanowa, Mikołajczyk z Kamienia, Figlówna z Półka, Piotrowski z Kościelca, Zielińska z Blizanowa, Kliszewska i Mazurkówna z Koślądkowa.

Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi”.

WOJEW. KIELECKIE.

W pow. radomskim urządzono obchód Święta Ludowego w Dąbrówce Zabłotnej. Przybyło około 10.000 uczestników. Po nabożeństwie nadzwyczaj szybko i sprawnie uformował się pochód z banderą liczącą jakieś 300 koni, oddziałem rowerzystów, orkiestra, sztandarem powiatowym w asyście Zarządu Pow. Stron. Lud., transparentami i zielonemi chorągiewkami. Po uczeniu wszystkich poległych za sprawę chłopską chwilą głębokiego milczenia — orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Następnie wygłoszono przemówienia: Delegat N. K. W. Wojciech Skuza, prezes Walenty Jastrzębski, Zygmunt Hippe, Stanisław Grzyb, Grzegorz Bil i Mucha Józef. Przemówienia były przeplatane śpiewami i deklamacjami, które wygłosili: Glica Jan, Teofila Marszałkówna, Hurasz Jan, Stanik Marjan, Wisińska Marja, Burek Stefan, Gromek Stan., Włodarczyk Stefan i Fituch Jan. Pieśń „Gdy naród do boju” zamknęła całość cudnego i mocnego obchodu.

sków. Zaprojektowane przez N. K. W. rezolucje zostały jednogłośnie uchwalone. Z okrzykami na cześć Rzeczypospolitej Ludowej, jedności i solidarności chłopskiej, pochód uformował się w drogę powrotną przed Sekretarjat, gdzie po przybyciu wygłosili przemówienia ob. ob. Wróbel Bartłomiej i prezes Tomasiak. Odśpiewaniem „Gdy naród do boju” i „Roty” Konopnickiej uroczystość zakończono.

Nadmienić wypada, że uroczystość Święta Ludowego wywarła na sercach zebranych głębokie wrażenie i pokrzepiła na duchu, dodała siły do walki o lepszy byt chłopca. Zebrana rzesza ślubowała stać wiernie przy sztandarze i wspólnym wysiłkiem budować Polskę sprawiedliwą, dla wszystkich jednakową.

W powiecie kieleckim obchodzono Święto Ludowe w Bodzentynie i Czarnowie. W Bodzentynie obecnych było ok. tysiąca osób. Przemawiali: prezes pow. Wł. Michalski i sekretarz St. Januchta. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucje zaprojektowane przez N. K. W.

W Czarnowie obecnych było ok. 800 osób. Przemawiali: St. Datko, St. Januchta. Młodzież wypowiedziała kilka deklamacyj i odśpiewała szereg pieśni ludowych. Po uchwaleniu rezolucyj N. K. W., wyruszył pochód poprzedzany przez banderę konną do do Niewachłowa. Pochód przybywszy pod Dom Spółdzielczy po końcowym przemówieniu został rozwiązany. Na tem uroczystość zakończono.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 20. 8. — 12,05 i 13,05 Muzyka; 13,30 Z rynku pracy; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka lekka; 16,15 Koncert solistów; 16,50 Pamiętniki kvestarza; 17,00 Koncert; 18,10 Minuta poezji; 18,15 Muzyka; 18,30 Skrzynka techniczna; 20,00 Pogadanka rolnicza; 20,10 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Lekka audycja muzyczna; 21,30 Koncert orkiestry; 22,40 Koncert orkiestry.

Sroda, 21. 8. — 12,05 Dziennik południowy; 12,15 Koncert; 13,05 Muzyka hiszpańska; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Ze słowikiem w zawody; 16,00 Pogadanka dla kobiet; 16,15 Koncert; 16,50 Fragment z „Pamiętników kvestarza; 17,20 Koncert; 18,00 Wesoly skecz; 18,15 Muzyka; 18,30 Listy od dzieci; 19,10 Transmisja z Salzburga opery „Urowadzenie z Seraju”; 21,35 Reportaż z cyklu „Jak wieś żywi miasto”; 21,45 Koncert Chóru Dana; 22,15 Koncert wieczorny.

Czwartek, 22. 8. — 12,05 Dziennik południowy; 12,15 Koncert solistów; 13,05 Arje i pieśni hiszpańskie; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,25 Wiadomości o eksporcie; 15,30 Koncert; 16,00 Wesola audycja dla dzieci; 16,15 Pieśni ludowe Dalekiego Wschodu; 16,35 Recital fortepianowy; 16,50 Z „Pamiętek Soplicy”; 18,00 Książka i wiedza; 18,15, 18,45, 19,30 Muzyka; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,10 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Recital skrzypcowy; 21,30 Słuchowisko pt. „Głupstwo nie martwmy się”; 22,10 Mała Orkiestra P. R.

Piatek, 23. 8. — 12,05 Dziennik południowy; 12,15 Koncert; 13,05 Muzyka; 13,30 Z rynku pracy; 16,00 Pogadanka społeczna; 16,15 Koncert; 16,35 Pogadanka dla chorych; 16,50 Fragment z „Pamiętek Soplicy”; 17,00 Recital fortepianowy; 17,30 Wspomnienie o królu tenorów; 17,40 Koncert Orkiestry mandolinistów; 18,00 Na terenach popowodziowych — reportaż; 18,15 Muzyka; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,40 Chwilka społeczna; 18,45 Walce symfoniczne; 19,50 Aktualny monolog; 20,00 Skrzynka rolnicza; 20,10 Po jednej piosence; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,00 Koncert symfoniczny; 22,10 Muzyka salonowo-taneczna.

Sobota, 24. 8. — 12,05 Dziennik południowy; 12,15 Muzyka; 13,05 Koncert; 14,30 Nowości z płyt; 15,15 Muzyka; 15,25 Nasz handel morski; 15,30 Słuchowisko dla dzieci; 16,00 Skrzynka techniczna; 16,15 Koncert solistów; 16,50 Fragment z „Pamiętek Soplicy”.

17,00 Koncert; 18,00 Poradnik sportowy; 18,15 Muzyka; 18,30 Przegląd wydawnictw; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Przegląd prasy rolniczej; 20,10 Muzyka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30 Koncert; 22,10 Kukułka wileńska; 22,30 Muzyka.

Kto miał szczęście?

W pierwszym dniu ciągnięcia 3 ej klasy loterii państwowej padły następujące wygrane:

Ciągnięcie I.

50.000 zł na Nr. 47209.
20.000 zł na Nr. 101463 164999.
5.000 zł na Nr. 11442 33125 73279.
2.000 zł na Nr. 25095 42957 120505 169667.
1.000 zł na Nr. 27547 70239 110364 118798.

500 zł na Nr. 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144519 164332.

400 zł na Nr. 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174686 176099 179929.

300 zł na Nr. 4573 4794 34565 36570 46891 50716 64484 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386.

Ciągnięcie II

20.000 zł na Nr. 119074.
10.000 zł na Nr. 80815 93595 112295 128945 172020.

5.000 zł na Nr. 48524 78954 132088 163515 166387.

2.000 zł na Nr. 45845 77837 157749 169262 182517.

1.000 zł na Nr. 34509 129187 139456 162654 173769.

500 zł na Nr. 1645 52936 74837 81442 86522 102517 128960 132750 159479 175580.

400 zł na Nr. 7993 39903 52961 53659 66918 69456 93828 94673 95343 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142355 151920 157606 158294 160061 177334.

300 zł na Nr. 5155 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 174475 17415 83311 97490 110976 111487 119163 123624 127196 149373 155160 167209.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE

GRUDZIĄDZKIEJ

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 221599
ZNAK FABR.
KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZĘDAJA APTEKI

Zęgiestów - Zdrój

Komfortowy pensjonat „POLONIA”. Południowe słoneczne pokoje, balkony. Tarasy. Kuchnia wykwiłta, dietetyczna, ceny niskie. Prospekty, 80% zniżka kolejowa.

Sprzedawcy wiejscy!

Nowosć bezkonkurencyjna! Każdy rolnik kupuje!!! Informac.: „Perfectwatch” Warszawa - skrytka 453

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 4,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.